

# Paulina Przybysz, Dragon Hustler

W moim ciele mieszka smok  
Wiem już widziałam go,  
daję się ranić kłom.  
Nim zatoczę ten sam krąg,  
z euforii wpadnę w mrok,  
spróbuję wcisnąć stop.

Chcę go dotknąć,  
chcę mu wejść na grzbiet,  
chcę się poddać,  
chcę się nie bać że mnie zje.

On chce we mnie wzbudzić złość,  
a ja zagłaskać go.  
Śpij, cicho bądź!  
Ja się uśmiecham, ale dym  
wymyka mi się z ust.  
Z bólem przełykam,  
dość!

Dragon gangsta mnie wykańcza,  
Nierówna walka.  
Wyjdź ze mnie, tam stań.  
Na co cię stać? Tańcz!  
Such a hustle.

Dragon gangsta mnie wykańcza,  
Nierówna walka.  
Wyjdź ze mnie, tam stań.  
Na co cię stać? Tańcz!  
Such a hustle.

Kładę rękę śmiało na jego nosie  
i tak bezczelnie gapię się w jego oczy.  
Trochę już pozwala mi się droczyć.  
Wsiadam bo ja nie mam całej nocy.

Nogi przyklejone do jego łusk.  
Wiem, że mnie posłucha kiedy powiem stój  
Dobry smok,  
nieporęczny taki, ale ma ogromną moc.  
Może dziabnąć, może zrzucić mnie w okropny mrok,  
ale wiem, że po mnie wróci - ja karmię go.  
Dzika złość,  
niestosowna taka, ale jednak zmienia coś.  
Może parzyć, może nawet czasem złamać kość,  
Budzi bunt – ja szanuje to.

Dragon gangsta.  
Konfrontacja  
- czucie czy racja?

Wyjdź ze mnie, tam stań.  
Na co cię stać? Tańcz!  
Such a hustle.